

WYSZYŃSKI STEFAN – kard., Prymas Polski, teolog, filozof, prawnik, znawca nauk społecznych i nauczania społecznego Kościoła, ur. 3 VIII 1901 w Zezuli nad Bugiem, zm. 28 V 1981 w Warszawie.

W latach 1925–1929 studiował na Wydziale Prawa i Prawa Kanonicznego oraz Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych KUL. Doktorat uzyskał na podstawie rozprawy *Prawa rodziny, Kościoła i państwa do szkoły*. W latach 1929–1930 podróżował w celach naukowych do Austrii, Włoch, Niemiec, Holandii, Belgii i Francji. Wykładał na Chrześcijańskim Uniwersytecie Robotniczym, był redaktorem czasopisma „Ateneum Kapłańskie” (1933–1939) oraz założycielem i pierwszym redaktorem tygodnika „Ład Boży” (1945–1953). W swoich działaniach na rzecz Kościoła prowadził rozmowy z przedstawicielami rządu komunistycznego. Z rekomendacji kard. A. Hlonda został bpem lubelskim (1946). Był Wielkim Kanclerzem KUL, prowadził wykłady z katolickiej nauki społecznej, wznowił Instytut Wyższej Kultury Religijnej. Na mocy bulli z 1948 został abpem metropolitą gnieźnieńskim i warszawskim. Chociaż władze państwowe w 1945 zerwały konkordat, W. nie uznawał tego faktu, często odwołując się do konkordatu w poszukiwaniu *modus vivendi*. W zaistniałej sytuacji zawarł z rządem porozumienie („Porozumienie zawarte między przedstawicielami rządu RP i Episkopatu Polski”, 14 IV 1950). Na próby podporządkowania Kościoła przez komunistów (m.in. „Dekret o obsadzaniu stanowisk kościelnych” z dnia 09 II 1953) W. odpowiadał: „Rzeczy Bożych na ołtarzach cesarza składać nam nie wolno. *Non possumus*” (*Non possumus. List Episkopatu Polski do rządu z 8 V 1953*, w: tenże, *Dzieła zebrane*, I 259).

W latach 1953–1956 był aresztowany, uwięziony i przetrzymywany w Rywałdzie, Stoczku Warmińskim, Prudniku k. Nysy i Komańczy. W Komańczy przygotował zarys programu obchodów Tysiąclecia Państwa Pol. Program odnowy religijno-moralnej narodu przez pracę w wymiarze indywidualnym i społecznym zawierały napisane przez Prymasa w Komańczy Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego, które złożone zostały Maryi jako Królowej Polski przez naród w 26 VIII 1956 na Jasnej Górze w trzechsetną rocznicę obrony Jasnej Góry i ślubów króla Jana Kazimierza.

Pod koniec Soboru Watykańskiego II ogłoszono słynny *List biskupów polskich do biskupów niemieckich*, autorstwa W. i abpa B. Kominka. Motyw

ogłoszenia listu jest znany: pogodzenie dwu narodów: pol. i niem. Po opublikowaniu listu rozpoczęto ostrą krytykę bpów, szczególnie W. i Kominka. Bp Z. Choromański skomentował to słowami, że „jest to zgiełk wcale nie polski”. W. był krytykowany przez ludzi ze środowiska „Tygodnika Powszechnego”, „Więzi” i niektórych Klubów Inteligencji Katolickiej; zarzucając wsteczność wysyłali memoranda do Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej, by pozbawić Prymasa władzy. Z. Zieliński zauważa, że krytyka Prymasa odpowiadała linii, którą realizowały rząd i partia w latach 70. XX w.

Najważniejsze prace W.: *Duch pracy ludzkiej. Konferencje o pracy* (Wł 1946, Pz 1957³; pt. *Duch pracy ludzkiej. Myśli o wartości pracy*, Wwa 2000, 2001²; *W światłach Tysiąclecia* (Kr 1961, 1981²); *Przemówienia* (I–III, 1962–1963, I: *Wielka Nowenna Tysiąclecia*, II: *Gody w Kanie*, III: *Uświęcenie pracy zawodowej*); *List do moich kapłanów* (I–III, P 1969); *Kromka chleba* (Orchard Lake 1972, Wwa 2001⁶); *W sercu stolicy...* (R 1972, Wwa 2000); „*Idzie nowych ludzi plemię...*” *Wybór przemówień i rozważań* (Pz 1973, Pz 2001²); *Listy pasterskie Prymasa Polski. 1946–1974* (P 1975); *Kazania świętokrzyskie. U podstaw ładu życia i współżycia* (R 1976); *Prymat człowieka w ładzie społecznym* (Lo 1976); *Bochen chleba* (Pz 1977, 2001²); *Kobieta w Polsce współczesnej* (Pz 1978); *Z rozważań nad kulturą ojczyzną* (Pz 1979, Wwa 1998²); *Wszystko postawiłem na Maryję* (P 1980, 2007³); *Kościół w służbie narodu* (R 1981); *Zapiski więzienne*, (P 1982, Wwa 2006⁶); *Nie rzucim ziemi. Wybór z przemówień do rolników 1970–1981* (Wwa 1984); *Nauczanie społeczne 1946–1981* (Wwa 1990). Najpełniejszą edycję prac W. stanowią *Dziela zebrane* (I–VI, Wwa 1991–2007).

Przed objęciem posługi prymasowskiej W. opublikował wiele prac i artykułów (także pod nazwiskiem dr Stefan Zuzelski), m.in.: *Myśl katolicka wobec nieładu w gospodarstwie międzynarodowym* (AK 18 (1932), t. 30, 503–506); *Główne podstawy przebudowy ustroju społecznego* (Wł 1933); *Katolicki program walki z bolszewizmem* (Wł 1937); *Pius XI o walce z komunizmem* (AK 23 (1937) t. 39, 466–478); *Przemiany moralno-religijne pod wpływem bezrobocia* (AK 23 (1937) t. 39, 264–276, 481–487, t. 40, 174–194, 393–508); *Kultura bolszewizmu a inteligencja polska* (Wł 1938, Gd 1983³); *Duszpasterz w budowaniu ustroju korporacyjnego* (AK 25–31 (1939) t. 43, 105–130); *Stolica apostolska a świat powojenny* (Wł 1945); *Pius XII a Polska* (AK 38

(1946) t. 45, 11–41); *Chrystus społecznik* (Pz 1947); *Problem chrześcijańskiego wychowania młodzieży* (ZNKUL 12 (1969) z. 2, 3–15).

DOBRO CZŁOWIEKA CELEM KOŚCIOŁA. Nauczanie społeczne W. zawiera element stały i rozwojowy, jego aplikacyjny charakter uwidacznia się na tle zmieniającej się (przed i po II wojnie światowej) sytuacji w Polsce – ideologii marksizmu oraz ustrojach na niej nabudowanych – kapitalizmu i socjalizmu marksistowskiego. W. traktował katolicką naukę społeczną jako integralną część nauczania Kościoła o człowieku, egzystującym i pracującym w konkretnej rzeczywistości społeczno-gospodarczej i politycznej.

Wyróżnikiem poglądów W. jest prymat człowieka w ekonomii, produkcji i polityce. W. na pierwszym miejscu stawiał konkretnego człowieka, żyjącego w rodzinie, pracującego w narodzie. Wszystko ma służyć człowiekowi – także Kościół i państwo. Myślą przewodnią jest godność człowieka-osoby. W. podał 3 uzasadnienia godności człowieka: zdroworozsądkowe, filozoficzne (za J. Maritainem) i teologiczno-biblijne – stanowią one integralną całość. Nie utożsamiał przy tym godności człowieka z jej uzasadnieniami – godność jest jedna, a uzasadnień wiele. W nawiązaniu do ST wykazał, że źródłem godności człowieka jest stworzenie człowieka przez Boga na Swoj obraz (imago Dei) i podobieństwo – jako człowieka rozumnego i wolnego. W. podkreślał, że człowiek usytuowany jest zaraz po Bogu i ma wysoką godność „dziecka Bożego”. Godność ta została, jak ukazuje NT, nobilitowana (podniesiona do rangi godności nadprzyrodzonej) przez fakt przyjęcia natury ludzkiej przez Chrystusa – wcielenia i odkupienia każdego człowieka.

Godność osoby ludzkiej jest najwyższą wartością w świecie stworzonym, wyklucza instrumentalne traktowanie osób ludzkich, jest treścią fundamentalnej normy moralnej. W sensie pozytywnym norma ta nakazuje takie postępowanie i odniesienie wobec osób, które jest zgodne z tym, kim osoba jest, z wartością, jaką reprezentuje; w sensie negatywnym norma ta zakazuje traktowania osoby jako przedmiotu użycia – środka do celu. Uzasadnienie teologiczno-biblijne zachowuje swą wartość dla wierzących, zaś filozoficzne dla ludzi innych przekonań.

PRAWA CZŁOWIEKA. W. podkreślał prawo człowieka do miłości. Wynika z niego, iż to nie człowiek ma służyć Kościołowi (jak to ujmowali niektórzy teologowie), lecz odwrotnie. Dekalog uważał za swoisty katalog praw

człowieka. Są to prawa naturalne (wrodzone), integralnie związane z obowiązkami. Nadaje je człowiekowi jedynie Stwórca, nikt inny (nawet człowiek sam sobie). Już w 1945 opracował zestawienie praw człowieka, później wciąż rozwijane. Wymienia w nim prawa człowieka do życia od momentu zapłodnienia do narodzenia; do życia odpowiadającego godności ludzkiej; do wolności sumienia i religii; do prawdy; do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny. Jako równorzędne postrzega oba cele małżeństwa: prokreację i wzajemną miłość małżonków – owocem miłości są dzieci. Wskazuje na prawa rodziców: do wychowania swych dzieci, do pracy i odpoczynku (szczególnie w niedziele i dni świąteczne), do odpowiednich warunków pracy, do słusznej i sprawiedliwej płacy (rodzinnej), do zabezpieczenia społecznego i ochrony zdrowia, do własności prywatnej, do zrzeszania się i tworzenia związków zawodowych, nie tylko robotników przemysłowych, lecz także rolników prywatnych (wysyłał memoriały do rządu o przyznanie im tego prawa). Przypominał o prawie do strajku, ale podkreślał, że strajk jest środkiem ostatecznym, który może być używany przy poszanowaniu granic dobra wspólnego. Pracownicy mają prawa: do partycypacji w zyskach i zarządzaniu przedsiębiorstwem, do sprzeciwu, do nauki i informacji, do kultury narodowej i dziedzictwa ludzkości, prawo wyborcze do ich ochrony prawnej. Prawa człowieka odnosił do praw osobowych, politycznych, gospodarczych, społecznych, kulturalnych i solidarnościowych.

W sposób szczególny akcentował prawa człowieka jako prawa dzieci, młodzieży, kobiet, a szczególnie prawa kobiety-matki (apelował, aby kobieta pol. żyła jak matka, czczona była jak królowa, a poświęcała się jak służebnica). Kobieta i mężczyzna są równi w godności ludzkiej, mimo że występują między nimi naturalne różnice. U podstaw niewłaściwego traktowania kobiety tkwi, wg W., neopogańska koncepcja kobiety. W. popierał awans społeczny, zawodowy i kulturalny kobiet oraz wnoszone przez nie do życia społecznego wartości – macierzyńskości, opiekuńczości, piękna, cierpliwości, altruizmu. Sprzeciwiał się podejmowaniu przez matki pracy pod presją ekonomiczną. Jako wymóg sprawiedliwości wobec kobiet stawiał postulat, aby wychowawczą pracę matki w domu uznać za pracę etatową i wynagradzaną przez państwo. Przypominał, że aborcja jest zakazana przez przykazanie: „nie

zabijaj” i prawo naturalne, wyrażone w przysiędze Hipokratesa, będącej humanistycznym dziedzictwem ludzkości. Aborcja – zakorzeniona w błędnych koncepcjach człowieka: utylitarnej, biologicznej, ateistycznej – tkwi w ideologii marksistowskiej i liberalnej. Podkreślał, że aborcja została włączona w narzucane Polsce programy polityczne obcych mocarstw, w celu osłabienia biologicznej egzystencji narodu.

NAUCZANIE O RODZINIE. Rodzinę (i in. społeczności, w tym także Kościół) ukazywał w dwu aspektach: a) jako konkretne osoby, które ją stanowią; b) jako całość, której przysługują określone prawa. Podstawą rodziny są prawa konkretnych osób. Rodzina jest bytem naturalnym, złączonym niezastępowalnym dobrem wspólnym (celem) i więzami krwi, ma prawo do istnienia i trwałości, do autonomii, do rozwoju, do własności rodzinnej, mieszkania, płacy rodzinnej, pomocy społecznej, stowarzyszania się, wspólnego wypoczynku i in. Pełni ona różne funkcje: religijne („kościół domowy”), wychowawczo-oświatowe, jest miejscem pierwszego uspołecznienia – przekazuje następnym pokoleniom obyczaje, wierzenia, przekonania, sposoby myślenia, zachowania, normy moralne i wzory postępowania. Rodzina, łącząc przeszłość z przyszłością, zabezpiecza egzystencję narodu i państwa. Pełni też ważne funkcje gospodarcze, polegające na podziale dochodu narodowego i funkcje polityczne – od ładu w rodzinie zależy ład społeczny. Dlatego jakie będą rodziny, taki będzie naród.

NAUCZANIE O NARODZIE W. wskazywał na najbardziej zagrożone czynniki trwania narodu: podkopywanie jego życia religijnego, rozrywanie więzi z Kościołem, zagrożenia biologiczne (legalizację aborcji, spadek urodzeń), przymusową ateizację polityczną, moralną degradację, osłabienie pamięci chrześcijańskiej i pol. Stwierdzał, iż naród nieświadomy swego dziedzictwa jest narodem tragicznym, skazującym się dobrowolnie na śmierć.

Rozeznawszy zagrożenia, sformułował plan działania i realizował go w działalności duszpasterskiej, a nie politycznej. Państwo jest polityczną organizacją narodu. Przymiotami pozytywnymi narodu pol. są: umiłowanie wolności i ojczyzny, szlachetność, inteligencja, gościnność, hojność, pracowitość na swoim (szczególnie na roli) i religijność. Dostrzegał też wady w życiu narodowym Polaków i piętnował je.

W. używał częściej pojęcia „naród” i „władza państwowa” niż „państwo” – te uznawał za polityczną organizacją narodu. Troska o dobro każdego człowieka jest zadaniem Kościoła i państwa w zakresie własnych kompetencji, autonomii i środków, jakimi dysponują. Kościół dysponuje uniwersalną prawdą o godności naturalnej i nadprzyrodzonej – Dekalogiem i Ewangelią. Nie oceniał ludzi w kategoriach polityczno-ideologicznych, lecz zawsze w kategorii godności każdej osoby ludzkiej. Uważał, że człowiek jest jednością i nie można go dzielić na homo oeconomicus, homo politicus, homo religiosus, osobno na catholicus, christianus.

KOŚCIÓŁ A PAŃSTWO. Podkreślał współdziałanie Kościoła i Państwa w realizacji dobra wspólnego. Podawał argument historyczny: Kościół działał w różnych systemach i nie może zaniechać swej misji w systemie komunistycznym. Prawa i obowiązki Kościoła nie są warunkowane przez ustroje polityczno-gospodarcze, lecz są mu nadane przez jego założyciela Jezusa Chrystusa (uzasadnienie teologiczno-biblijne); te same osoby ludzkie są członkami obu instytucji (uzasadnienie filozoficzne); współdziałanie to sankcjonowane jest międzynarodowym prawem zwyczajowym, które jest podstawą także prawa stanowionego (konkordat z 1925 – uzasadnienie prawne); chrzest Polski w 966 konstituował Państwo Polskie, był wielkim aktem politycznym (uzasadnienie historyczne). Określenie przez Sobór Watykański II Kościoła jako Ludu Bożego uznawał za przejaw demokratyzacji Kościoła.

KONCEPCJA PRACY. Zagadnieniem pracy ludzkiej zajmował się w wielu artykułach i książce *Duch pracy ludzkiej. Konferencje o pracy* (przełożonej później na wiele języków). W. stawiał priorytet pracy przed kapitałem rzeczowym i krytycznie oceniał ujmowanie pracy jako „siły roboczej”. Praca nie jest karą za grzech pierworodny; trud związany z wykonywaniem pracy uszlachetnia pracownika.

Praca jest potrzebą rozumnej natury człowieka (służy jej udoskonaleniu) i przedstawia wielowymiarową wartość. Jako wartość uniwersalna – obejmuje wszystkie etapy rozwoju cywilizacji; jako wartość historyczna – jest więzią przeszłości z przyszłością, przede wszystkim z myślą ludzką. Praca jest też wartością religijną – przez pracę człowiek uczestniczy w dziele stworzenia i współdziała ze Stwórcą; jest też wartością eschatologiczną – pracujący

uczestniczy w dziele odkupienia, gdyż praca zawiera coś z krzyża, ze składanej Bogu ofiary. Praca wykonywana z miłości rodzi radość. Powołanie człowieka przez Boga do pracy, jej wymiar eschatologiczny oraz podmiot pracy – człowiek posiadający niezbywalną godność – decyduje o tym, że sama praca ma również godność – jest modlitwą człowieka.

Praca jest wartością osobową, gdyż biorą w niej udział rozum, wola, uczucia i siły fizyczne człowieka. Przez pracę człowiek rozwija się, utrwala cnoty, zdobywa wykształcenie i zawód. Praca jest również wartością moralną, bo przez nią człowiek spełnia obowiązki wobec siebie i innych. Ze względu na to, że są ludzie niezdolni do pracy, W. korygował błędny pogląd: „kto nie pracuje niech nie je”, słowami św. Pawła: „nikt, kto nie chce pracować, niech nie je” (2 Tes 1, 9). Praca jest wartością społeczną w zakresie rodzinnym, zawodowym, narodowym i ogólnoludzkim (familia humana), człowiek nie pracuje sam i nie tylko dla siebie, lecz z innymi i dla innych. Praca jest czynnikiem więzi społecznej i wartością kulturową – wszystkie wytwory kultury duchowej i materialnej są dziełem pracy ludzkiej. Praca jest też wartością gospodarczą, warunkującą utrzymanie egzystencji człowieka i jego dobrobyt materialny. Wymienione wymiary pracy ludzkiej stanowią integralną całość.

W. wprowadził podział pracy na wewnętrzną i zewnętrzną. Podmiotem pracy wewnętrznej jest człowiek (osoba) – obdarzony godnością, zdążający do pełni rozwoju osobowego (stąd i praca posiada godność). Pracą zewnętrzną są wytwory jego pracy. W. podkreślał, iż to od pracy wewnętrznej zależą owoce wszelkiej pracy. Podział ten, wyrażony w nieco innym sformowaniu – jako praca podmiotowa i przedmiotowa (przechodnia), która wtórnie posiada godność – podał Jan Paweł II w encyklice *Laborem exercens*.

W. uznawał priorytet pracy przed kapitałem. W swych rozważaniach o własności, nawiązując do Księgi Rodzaju i tradycji nauczania Kościoła, sformułował zasadę o przeznaczeniu dóbr dla wszystkich ludzi, gdyż cała ludzkość, jako dzieci jednego Boga, ma prawo do środków z ziemi. Wskazywał na różnice między wspólnym używaniem własności (*usus communis*) a prawem do posiadania własności prywatnej. *Usus communis* zajmuje priorytetowe miejsce przed posiadaniem, jest niezależne od występujących form własności i nie ma wymiaru absolutnego. Kościół broni

własności prywatnej i podkreśla, że chociaż posiadanie jest prywatne, to użytkowanie jest wspólne, przy czym odrzucał liberalno-indywidualistyczną oraz marksistowską koncepcję własności i oparte na nich systemy gospodarcze. Zdrowa ekonomia jest oparta na bonum commune totius universi. Upaństwowienie własności nie jest równoznaczne z jej uspołecznieniem. Prawo do posiadania własności prywatnej jest prawem naturalnym, które tkwi w rozumnej i wolnej naturze ludzkiej. Człowiek podejmuje pracę w tym celu, aby zdobyć środki do życia i posiadania ich jako własnych. Posiadanie własności jest wymogiem wolności człowieka (gwarantuje wolność), stanowi bodziec korzystania z niej, zapewnia swobodny rozwój osobowy (co wiąże się z odpowiedzialnością), jest ważnym czynnikiem rozwoju więzi rodzinnych; podał też argument ekonomiczny: własność prywatna pobudza do pracowitości, staranności, wiąże się z większą wydajnością w pracy.

PRAWA ROLNIKÓW. W. wskazywał na prawa rolników do ziemi – do posiadania rodzinnych gospodarstw, które powinny być podstawą ustroju rolnego państwa. Kolektywizację nazywał jawnym bezprawiem i traktował jako jeden z największych błędów polityki, która spowodowała brak żywności w kraju rolniczym („w krainie pól i zbóż”). Dostrzegał niebezpieczeństwa związane z rozbudową przemysłu ciężkiego, wskazywał na konieczność rozwoju zrównoważonego, uwzględniającego przemysł rolno-spożywczy. Uzasadniał prawo rolników do ziemi wieloma argumentami: teologicznym („czyńcie sobie ziemię poddaną”), prawniczym (prawem do dziedziczenia), gospodarczym (wzrostem dobrobytu), emocjonalnym (przywiązaniem rolników do ziemi), politycznym (pol. racją stanu). Praca jest wystarczającym tytułem własności i dziedziczości, szczególnie w odniesieniu do prywatnych gospodarstw rolnych.

NAUKA SPOŁECZNA KOŚCIOŁA. Tradycyjnego podziału na 2 systemy społeczno-gospodarcze: liberalizm kapitalistyczny i socjalizm kolektywny W. nie różnicował. Wskazywał, natomiast na ich elementy wspólne. Pierwszy jest kapitalizmem prywatnym, drugi kapitalizmem państwowym. Oba systemy charakteryzuje materializm filozoficzny oraz ekonomizm – prymat materii przed duchem i prymat rzeczy przed osobą. Człowiek nadal jest niewolnikiem państwa lub posiadaczy wielkiego kapitału. W. nie ujmował obu systemów statycznie, dostrzegał w nich pozytywne zmiany tak dalece, iż uważał, że nie

można mówić w ścisłym rozumieniu tego terminu o ustrojach kapitalistycznych przed wojną, gdyż wprowadzono ustawodawstwo społeczne i kodeksy pracy. W. używał terminu „ustroje kapitalistyczne” w liczbie mnogiej, oddając w ten sposób wyraz przekonaniu, że nie ma ich jednego modelu. Uważał, że w doktrynie socjalizmu istnieją czynniki społeczne sprzyjające dobru pracujących. Nie utożsamiał socjalizmu z marksizmem ateistycznym, nie dostrzegał koniecznego związku socjalizmu – jako ustroju gospodarczego – z ateizmem. Uważał, iż kwestia robotnicza przesunęła się ze sporu „kapitalizm – proletariąt” na kwestię neokapitalizmu, której K. Marks nie przewidział w systemie gospodarki kolektywnej.

W. oceniał wszystkie systemy w duchu personalizmu – wg godności każdej osoby ludzkiej i jej praw. Problem ten akcentował w sposób szczególny Jan Paweł II, który podał zasadę priorytetu pracy przed kapitałem i wymienił dwa rodzaje kapitalizmu: prywatny i państwowy. W encyklice *Centesimus annus* (Lb 1998, 35) pisał: „Przekonaliśmy się, że nie do przyjęcia jest twierdzenie, jakoby po klęsce socjalizmu realnego kapitalizm pozostał modelem organizacji gospodarczej”.

W. wyznał: „Przekonany o doniosłości przemian społecznych służyłem bezinteresownie przez wiele lat warstwom robotniczym, zwłaszcza przez prace kulturalno-oświatowe w duchu społecznych encyklik Papieży. Uważam, że pomimo przemian ustrojowo-politycznych dzieło to nie zostało jeszcze dokonane [...]. Ufam jednak, że zdrowy duch osobowości ludzkiej zwycięży w tej walce o godność i wolność człowieczeństwa” (*Chciałem obronić Kościół. Testament Prymasa Polski, w: Nauczanie społeczne 1946–1981*, 1049–1050).

Papież Jan XXIII nadał W. tytuł Wielkiego Humanisty, zaś papież Jan Paweł II tytuł Prymasa Tysiąclecia.

M. A. Krapiec, *Stefan Kardynał W. a Katolicki Uniwersytet Lubelski*, ZNKUL 14 (1971) z. 3, 3–17; Cz. Strzeszewski, *Wkład Stefana Kardynała W. w katolicką naukę społeczną*, tamże, 75–97; P. Raina, *Stefan kardynał W. Prymas Polski*, I–III, Lo 1979–1988 (pt. *Kardynał W.*, I–VIII, Wwa 1993–1998); *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce 1832–1939*, Wwa 1981; Cz. Bartnik, *Chrześcijańska nauka o narodzie według prymasa Stefana W.*, Lb

1982; J. Lewandowski, *Naród w nauczaniu kardynała Stefana W.*, Wwa 1982; R. Iwan, *Prawa, obowiązki i zagrożenia rodziny w myśli społecznej kardynała Stefana W.*, *Chrześcijanin w Świecie* 15 (1983) z. 121, 13–26; tenże, *Polska, ale jaka? Myśl społeczna Kardynała Stefana W.*, Lb 1993; M. P. Romaniuk, *Życie, twórczość i posługa Stefana Kardynała W., Prymasa Tysiąclecia*, I–IV, Wwa 1994–2002; A. Rynio, *Wychowanie młodzieży w nauczaniu Stefana Kardynała W.*, Lb 1995, 2001²; F. J. Mazurek, *Personalistyczno-integralne ujęcie katolickiej nauki społecznej w eksplikacji Stefana Kardynała W.*, Lb 1999; M. P. Romaniuk, *Kardynał Stefan W. Prymas Tysiąclecia. Przewodnik bibliograficzny 1921–2005*, Radom 2006;

Franciszek J. Mazurek